

Strona znajduje się w archiwum.

04 listopada 2010

Sytuacja popowodziowa w kopalni i elektrowni Turów

Sierpniowa powódź w Bogatyni wyrządziła ogromne straty w lokalnej infrastrukturze. Poszkodowane zostały między innymi elektrownia i kopalnia w Turowie. Wczoraj wojewoda **Rafał Jurkowlaniec** spotkał się Romanem Walkowiakiem, prezesem Elektrowni Turów SA i Stanisławem Żukiem, prezesem Kopalni Węgla Brunatnego Turów SA. Spotkanie poświęcone było odbudowie zbiornika na rzece Witce oraz aktualnej sytuacji w zakładach elektrowni i kopalni Turów.

Siódmego sierpnia wezbrana woda z Miedzianki przerwała wał ochronny i zalała odkrywkę. Powstałe jezioro miało 10 metrów głębokości. Górnicy szacują, że do kopalni wlało się ponad 6 mln metrów sześciennych wody, czyli więcej niż mieści się w jeziorze w Niedowie. Górnikom z kopalni w czasie zaledwie trzech miesięcy udało się wypompować większość wody, która wdarła się na teren zakładu. Dzięki temu wydobywanie węgla ma zostać wznowione do końca roku.

Zasilanie w wodę turowskiej elektrowni jest realizowane ze źródła rezerwowego, czyli z ujęcia Nysy Łużyckiej oraz częściowo ze zbiornika Zatonie. Prace przy odtworzeniu podstawowego źródła zasilania Elektrowni Turów i Gminy Bogatynia w wodę z zapory na rzece Witce są zaawansowane. Plan budowy tymczasowej zapory, umożliwiającej spiętrzenie wody i uruchomienie pompowni, zakłada rozpoczęcie piętrzenia wody w listopadzie. Docelowa odbudowa zapory wymaga jednak normalnego cyklu budowlanego z uwzględnieniem wymagań aktualnych przepisów i zezwoleń. Szacowany czas odbudowy docelowej zapory to około 2 lata.

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom

Powrót

liczba wejść: 2076